Nowenna do Niepokalanego Poczęcia

Z tekstami św. Josemaríi

www.josemaria.pl

30 listopada: Maryja, pełna łaski

Przyjaciele Boga, 292

Jest pełna łaski, jest sumą wszystkich doskonałości i jest — Matką. Swoją mocą u Boga uzyska dla nas to, o co Ją poprosimy. Jako Matka chce nam to wyjednać. I jako Matka zna również i rozumie nasze słabości, zachęca nas do dobrego, usprawiedliwia, ułatwia drogę, ma zawsze gotowe lekarstwo, nawet wtedy, kiedy wydaje się, że nie ma już ratunku.

Może ktoś z was pomyśli, że zwyczajny dzień, normalny przebieg naszego codziennego życia nie pozwala zbytnio na czuwanie sercem przy tak czystej istocie jak Najświętsza Maryja Panna. Chciałbym was poprosić, byście się trochę zastanowili. Czego szukamy we wszystkich naszych czynach, nawet gdy nie zawsze wykonujemy je świadomie? Kiedy kierowani miłością do Boga pracujemy z czystą intencją, szukamy wówczas dobra, piękna, tego, co przynosi pokój sumieniu i szczęśliwość duszy. Powiadacie, że popełniamy błędy? Owszem. Ale właśnie przez to, że uznajemy je, odkrywamy jaśniej, że naszym celem nie jest przelotne szczęście, lecz szczęście głębokie, pełne spokoju, ludzkie i nadprzyrodzone.

Jedno tylko stworzenie osiągnęło taką szczęśliwość tutaj na ziemi, ponieważ było arcydziełem Bożym: Nasza Najświętsza Matka, Maryja. Ona żyje i broni nas. Jest przy Ojcu i Synu i przy Duchu Świętym, ciałem i duszą.

Różaniec Święty, komentarz do IV tajemnicy radosnej

Gdy nadchodzi czas oczyszczenia Matki według Prawa Mojżeszowego, konieczne jest przynieść Dzieciątko do Jerozolimy, aby zostało przedstawione Panu (Łk 2,22). Tym razem, mój Przyjacielu, ty będziesz tym, który poniesie klatkę z gołębiami. Popatrz, Ona —Niepokalana!— podporządkowuje się Prawu, jak gdyby rzeczywiście była osobą skalaną. Czyż przykład ten nie stanowi dla ciebie, niemądry dzieciaku, pouczenia, że należy wypełniać święte Prawo Boże nie bacząc na własną ofiarę? Oczyść się! My obaj z pewnością potrzebujemy oczyszczenia! Zadośćuczynienia, a ponad zadośćuczynienie Miłości, która niczym rozpalone żelazo zdoła wypalić wszelki brud dusz naszych i będzie jak żar, wzniecający Boży płomień w nędznej czeluści naszych serc.

Przyjaciele Boga, 189

Prosimy Go za wstawiennictwem Tej, która jest nieskalaną czystością — Najświętszej Maryi Panny. Zwracamy się do Niej, która jest *tota pulchra!* — cała piękna. Chcemy iść za radą, jaką przed laty dawałem tym, którzy odczuwali niepokój w swej codziennej walce o pokorę, czystość , szczerość, wielkoduszność, radość. Zdaje ci się, że odżywają wszystkie grzechy twojego życia? Nie trać odwagi. Przeciwnie: wzywaj twą Matkę, wzywaj Maryję z wiarą i ufnością dziecka. Ona przyniesie twej duszy pokój.

MODLITWA

Proszę, o słodka Pani, byś sprawiła mi prezent, dowód miłości: skruchę, żal za grzechy, ból Miłości... Wysłuchaj mnie o Pani, Życie moje, Nadziejo moja, poprowadź mnie za rękę – *tenuisti manum dexteram meam!... – i jeśli jest coś we mnie, co nie podoba się memu Ojcu-Bogu, spraw bym to dojrzał i we dwójkę to wyrwiemy z korzeniami.**

*** (łac.) Ujęłaś mnie za moją prawicę – przyp. tłum.**

Zapiski, nr 1647, z 7 X 1932

1 grudnia: Matka wszystkich i każdego z nas

Przyjaciele Boga, 276

Boskie Macierzyństwo Maryi jest źródłem Jej doskonałości i przywilejów, które Ją zdobią. Z tego tytułu została niepokalanie poczęta i jest pełna łaski, pozostaje zawsze dziewicą, wzięta z ciałem i duszą do nieba, została ukoronowana jako Królowa całego stworzenia, ponad wszystkimi aniołami i świętymi. Ponad Nią jest tylko Bóg. Najświętsza Maryja Panna będąc Matką Bożą posiada godność w pewien sposób nieskończoną, z nieskończonego dobra, jakim jest Bóg. Nie ma tu niebezpieczeństwa przesady. Nigdy nie zgłębimy dostatecznie tej niewypowiedzianej tajemnicy; nigdy nie potrafimy dostatecznie wyrazić wdzięczności Matce Naszej za tę zażyłość z Trójcą Przenajświętszą, którą nam umożliwiła.

Bruzda, 801

Nie ma serca bardziej ludzkiego nad serce stworzenia, które wypełnia uczucie nadprzyrodzone. Pomyśl o Najświętszej Maryi Pannie, pełnej łaski, Córce Boga Ojca, Matce Boga Syna, Oblubienicy Ducha Świętego: w Jej sercu mieści się cała ludzkość bez różnicy i dyskryminacji. — Każdy jest Jej synem, Jej córką.

To Chrystus przechodzi, 140

Jan, umiłowany uczeń Jezusa, przyjmuje Maryję, wprowadza Ją do swojego domu, do swojego życia. Autorzy duchowi widzieli w tych słowach, które podaje Ewangelia święta, zaproszenie skierowane do wszystkich chrześcijan, abyśmy także i my wprowadzili Maryję do swojego życia. W pewnym sensie to wyjaśnienie jest prawie zbyteczne. Maryja z pewnością chce, żebyśmy Ją wzywali, żebyśmy zbliżali się do Niej z ufnością, żebyśmy odwoływali się do Jej macierzyństwa, prosząc Ją, aby okazała, że jest naszą Matką. Jest to jednak Matka, która nie daje się nam prosić, a nawet uprzedza nasze błagania, ponieważ zna nasze potrzeby i przychodzi nam szybko z pomocą, udowadniając przez swoje czyny, że stale pamięta o swoich dzieciach. Każdy z nas, przyglądając się własnemu życiu i widząc, jak przejawia się w nim Boże miłosierdzie, może odkryć tysiące powodów, aby w sposób bardzo szczególny czuć się dzieckiem Maryi.

To Chrystus przechodzi, 143

Skoro Maryja jest Matką, nabożeństwo do Niej uczy nas być dziećmi: kochać prawdziwie, bez miary; być prostymi, bez komplikacji rodzących się z egoizmu, który każe myśleć tylko o sobie; być radosnymi, wiedząc, że nic nie może zniszczyć naszej nadziei. Początkiem drogi prowadzącej do szaleństwa Bożej miłości jest ufna miłość do Najświętszej Maryi Panny. Tak napisałem przed wielu już laty we wstępie do komentarzy do różańca świętego i od tamtej pory wielokrotnie doświadczyłem prawdziwości tych słów. Nie będę tu przytaczać wielu rozważań w celu rozwinięcia tej myśli: zapraszam was raczej, żebyście sami tego doświadczyli, żebyście sami to odkryli, obcując z miłością z Maryją, otwierając przed Nią swoje serca, powierzając Jej swoje radości i swoje smutki, prosząc, żeby wam pomogła poznać i naśladować Jezusa.

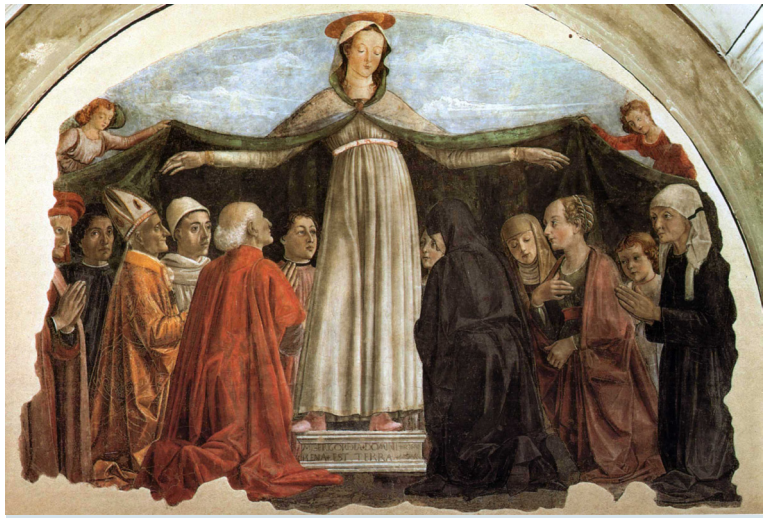

MODLITWA

Matko nasza, dziękujemy Ci, że wstawiasz się za nami u Twego Syna; bez Ciebie, nie moglibyśmy iść do Niego. Jaka to prawda, że do Jezusa zawsze idzie się i "powraca" poprzez Maryję!

Droga, Wyd. krytyczno-historyczne, komentarz do nr 514

2 grudnia: Maryja, mistrzyni modlitwy

To Chrystus przechodzi, 174

Pan pozwolił wam zapewne odkryć tyle innych cech wiernej odpowiedzi Najświętszej Maryi Panny, które same przez się zapraszają, by wziąć z nich przykład: Jej czystość, Jej pokora, Jej hart ducha, Jej hojność, Jej wierność... Ja chciałbym mówić przede wszystkim o jednej z nich, która jakby obejmuje wszystkie, ponieważ jest klimatem wzrostu duchowego: o życiu modlitwy. Aby wykorzystać łaskę, jaką nasza Matka przynosi nam w dzisiejszym dniu i żeby w każdej chwili odpowiadać na natchnienia Ducha Świętego, pasterza naszych dusz, powinniśmy poważnie zaangażować się w obcowanie z Bogiem. Nie możemy ukrywać się w anonimowości; życie wewnętrzne, jeśli nie będzie osobistym spotkaniem z Bogiem, nie będzie istnieć. Powierzchowność nie jest chrześcijańska. Dopuszczanie rutyny w naszym życiu ascetycznym jest równoważne z podpisaniem aktu zgonu duszy kontemplacyjnej. Bóg szuka każdego z nas z osobna i każdy z osobna powinien Mu odpowiedzieć: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Jesteśmy zwykłymi chrześcijanami; pracujemy w różnych zawodach; cala nasza działalność przebiega w najzwyklejszy sposób; wszystko rozwija się w przewidywalnym rytmie. Dni wydają się jednakowe, nawet monotonne... Ale jednak ten plan, na pozór zwyczajny, posiada Boską wartość, jest czymś, co interesuje Boga, ponieważ Chrystus chce się wcielić w naszych zajęciach, ożywiać od wewnątrz nawet najskromniejsze czynności.

To Chrystus przechodzi, 174

Rozważcie raz jeszcze na modlitwie te argumenty, skorzystajcie z tej właśnie okazji, żeby powiedzieć Jezusowi, że Go wielbicie, a będziecie kontemplacyjni pośród świata, wśród hałasu ulicy: wszędzie. To jest pierwsza lekcja w szkole obcowania z Jezusem. W tej szkole Maryja jest najlepszą Nauczycielką, ponieważ Matka Boża utrzymywała zawsze tę postawę wiary, nadprzyrodzonego spojrzenia wobec wszystkiego, co wydarzało się wokół Niej: zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

Przyjaciele Boga, 241

Matka nasza długo i głęboko rozważała słowa świętych mężów i kobiet Starego Testamentu, którzy oczekiwali Zbawiciela, a także wydarzenia, w których uczestniczyli. Zdumiewała się wielkimi rzeczami, które Bóg w swym nieskończonym miłosierdziu zdziałał dla swego ludu, tak często niewdzięcznego. Rozważając nieustannie ponawianą dobroć Nieba, Jej niepokalane Serce wypowie w uniesieniu słowa miłości: wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Od Niej uczyli się synowie dobrej Matki, pierwsi chrześcijanie, a również my możemy i powinniśmy się od Niej uczyć.

MODLITWA

Prośmy dziś Najświętszą Maryję Pannę, żeby uczyniła nas kontemplacyjnymi, żeby nauczyła nas rozumieć nieustanne wezwania Pana pukającego do drzwi naszego serca. Prośmy Ją: Matko nasza, Ty przyniosłaś na ziemię Jezusa, który objawia nam miłość naszego Ojca Boga; pomóż nam rozpoznać Go pośród trosk każdego dnia; porusz nasz umysł i naszą wolę, żebyśmy umieli słuchać głosu Boga, natchnienia łaski.

To Chrystus przechodzi, 174

3 grudnia: Maryja, niewiasta wiary. Mistrzyni wiary

Przyjaciele Boga, 284

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła! — tak Ją pozdrawia Elżbieta, Jej krewna, kiedy Maryja przybywa w góry, by ją odwiedzić. Cudowny był ów akt wiary Najświętszej Panny Maryi: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa. W Narodzeniu swego Syna podziwia wielkie dzieła Boże na ziemi. Jest chór aniołów, i zarówno pasterze jak i wielcy tego świata przybywają, by uczcić Dziecię. Ale potem Rodzina Święta musi uciekać do Egiptu, by tam się schronić przed zbrodniczymi zamiarami Heroda. A potem zapada milczenie — trzydzieści długich lat prostego, zwyczajnego życia, takiego jak życie innych rodzin w małym miasteczku Galilei.

Przyjaciele Boga, 204

Tymi słowami zwróćmy się teraz, kończąc to rozmyślanie do Chrystusa: Panie, wierzę! Zostałem wychowany w Twojej wierze, postanowiłem iść blisko za Tobą. W ciągu mego życia ciągle wzywałem Twojego miłosierdzia. Ale też ciągle wydawało mi się, że to niemożliwe, abyś mógł sprawiać tyle cudów w sercach swoich dzieci. Panie, wierzę! Ale dopomóż mi, bym wierzył jeszcze silniej i głębiej!

To Chrystus przechodzi, 173

Maryja nie tylko powiedziała fiat, lecz przez całe życie wypełniała wiernie to stanowcze i nieodwołalne postanowienie. Tak samo i my: kiedy miłość Boga przynagli nas i rozpoznamy Jego wolę, powinniśmy zobowiązać się do bycia wiernymi, lojalnymi i faktycznie takimi być. Ponieważ nie każdy, który Mi mówi „Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

To Chrystus przechodzi, 172

Zauważcie jednak, że o ile Bóg zechciał wywyższyć swoją Matkę, o tyle jest równie pewne, że nie zostało Maryi oszczędzone w czasie Jej ziemskiego życia ani doświadczenie cierpienia, ani zmęczenie pracą, ani światłocienie wiary. Owej kobiecie, która pewnego dnia zaczęła wykrzykiwać pochwały na cześć Jezusa, wołając: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś, Pan odpowiada: Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je. Była to pochwała Jego Matki, Jej fiat, Jej niech się stanie - szczerego, pełnego oddania, doprowadzonego aż do ostatnich konsekwencji, które nie okazało się w widowiskowych czynach, lecz w ukrytym i cichym poświęceniu każdego dnia.

MODLITWA

Matko! — Wzywaj Ją mocno, mocno. — Matka twoja, Najświętsza Maryja Panna, słyszy cię, widzi cię może właśnie w niebezpieczeństwie i wraz z łaską swojego Syna ofiaruje ci pociechę u swych kolan, czułość swego dotknięcia. Wezwij Ją, a nabierzesz sił do nowej walki.

Droga, 516

4 grudnia: Maryja, Matka pięknej miłości

Przyjaciele Boga, 277

Jam matka pięknej miłości i bogobojności, i poznania, i nadziei świętej. Te lekcje przypomina nam dzisiaj Najświętsza Maryja Panna. Lekcję pięknej miłości, czystego życia, wrażliwego i gorącego serca, byśmy nauczyli się wierności w służbie Kościołowi.
Nie jest to zwyczajna miłość — jest to sama Miłość. Tu nie ma miejsca na zdrady ani wyrachowanie, ani na zapomnienie. Jest to miłość piękna, gdyż jej początkiem i końcem jest Bóg po trzykroć święty, który jest samym Pięknem, samą Dobrocią, i całą Wielkością.
Lecz jest tu także mowa o bogobojności. Największy lęk, jaki mogę sobie wyobrazić, to lęk przed utratą miłości. Bowiem Bóg, nasz Pan, nie chce, abyśmy byli lękliwi, małoduszni, opieszali w oddaniu się Jemu. Potrzebuje nas dzielnych, odważnych, czujnych. Wspomniana tu bogobojność przywodzi nam na myśl inne słowa Pisma Świętego: Szukałam umiłowanego mej duszy, szukałam go, lecz nie znalazłam.
Może się to zdarzyć wtedy, kiedy człowiek nie rozumie aż do głębi, co to znaczy kochać Boga. Nasze serca rozpraszają się wówczas na rzeczach, które nie prowadzą do Pana, i w następstwie tego tracimy Go sprzed oczu. Kiedy indziej, być może, Pan sam ukrywa się przed nami. On wie dlaczego. Pobudza nas wówczas do szukania Go z większą żarliwością, a kiedy Go znajdujemy, wołamy radośnie: Pochwyciłam go i nie puszczę.

Droga, 144

Nieskalana czystość całego życia czyni Jana mocnym w obliczu Krzyża. — Reszta apostołów uciekła z Golgoty. On, wraz z Matką Chrystusową, pozostaje. — Nie zapomnij, że czystość wzmacnia i czyni mężnym charakter.

Przyjaciele Boga, 183

Serce nasze stworzone zostało po to, by kochać. Jeśli więc nie zapewni mu się czystego i szlachetnego przedmiotu miłości, bierze odwet i samo pogrąża się w nędzy. Prawdziwa miłość do Boga — a zatem i czystość życia — równie daleka jest od zmysłowości jak od niewrażliwości, od sentymentalizmu jak od obojętności lub zatwardziałości serca.

Droga, 902

Dlaczego nie oddasz się Bogu raz na zawsze..., ale tak naprawdę..., teraz!?

To Chrystus przechodzi, 187

Maryja, święta Matka naszego Króla, Królowa naszych serc, opiekuje się nami tak, jak tylko Ona potrafi. Matko litościwa, Tronie łaski, spraw, żebyśmy umieli - w swoim życiu i w życiu tych, którzy nas otaczają - układać, wiersz po wierszu, prosty poemat o miłości, quasi flumen pacis, niczym rzeka pokoju. Bo Ty jesteś morzem niewyczerpanego miłosierdzia: Wszystkie rzeki płyną do morza, a morze wcale nie wzbiera.

MODLITWA

Powinieneś z ufnością zwracać się do Maryi, natychmiast, w wypełnionej Bogiem ciszy swego serca, bez głośnych słów: Matko moja, moje biedne serce głupio się buntuje... Jeśli mnie Ty nie uchronisz... A Ona ci pomoże w zachowaniu czystego serca i podążaniu drogą, na którą powołał cię Pan.

Przyjaciele Boga, 180

5 grudnia: Święta Maryja, nadzieja nasza. Mistrzyni nadziei

Przyjaciele Boga, 286

Maryja woła: Błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia. Podchodząc do tego czysto po ludzku, możemy zapytać, na czym opierała się Jej nadzieja? Kimże była dla współczesnych Jej mężczyzn i kobiet? Wielkie bohaterki Starego Testamentu — Judyta, Estera, Debora — zyskały na ziemi ludzką sławę, zostały przez lud wysławione i wyniesione. Natomiast jedynym tronem Maryi, tak jak i Jej Syna, jest Krzyż. I zdumiewa nas właśnie Jej milcząca obecność trwająca przez całe życie, aż do chwili, kiedy została wzięta do nieba z duszą i ciałem. Święty Łukasz, który dobrze Ją znał, podaje, że trwała wraz z pierwszymi uczniami na modlitwie. W ten sposób kończy ziemskie życie Ta, która będzie wysławiana przez wszystkie stworzenia aż do skończenia świata. Jakże różni się nadzieja Najświętszej Maryi Panny od naszej niecierpliwości! Często domagamy się od Boga, by nam zapłacił natychmiast za tę odrobinę dobra, którą uczyniliśmy. Kiedy tylko pojawi się pierwsza trudność, narzekamy. Często jesteśmy niezdolni do kontynuowania wysiłku, do zachowania nadziei. Dlatego, że brak nam wiary: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Przyjaciele Boga, 221

Żyjmy nadzieją! Jest to wielki cud duszy kontemplacyjnej. Żyjemy Wiarą, Nadzieją i Miłością; a nadzieja czyni nas potężnymi. Czy przypominacie sobie słowa świętego Jana? (...) Napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, i zwyciężyliście Złego. Bóg nas przynagla, pragnąc wiecznej młodości Kościoła i całej ludzkości. Możecie zamienić w boskie wszystko to, co jest ludzkie; podobnie jak król Midas zamieniał w złoto wszystko, czegokolwiek się dotknął! Nie zapominajcie nigdy, że po śmierci przyjmie was Wiekuista Miłość. A w miłości Bożej odnajdziecie każdą czystą miłość, którą przeżywaliście na ziemi. Pan zrządził tak, byśmy ten krótki dzień naszej egzystencji spędzili pracując i, jak Jego Pierworodny Syn, czyniąc dobrze. Tymczasem winniśmy trwać w czuwaniu, żeby posłyszeć owo wezwanie, które święty Ignacy Antiocheński usłyszał w swojej duszy, gdy zbliżała się godzina męczeństwa: Chodź do Ojca, chodź do swego Ojca, który z tęsknotą cię oczekuje.

MODLITWA

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, *Spes nostra* — Nadzieję naszą, aby rozpaliła w nas święte pragnienie zamieszkania kiedyś wspólnie w domu Ojca. Nic nie zdoła nas przygnębić, jeżeli zdecydujemy się zakotwiczyć serce w pragnieniu prawdziwej Ojczyzny: Pan poprowadzi nas swoją łaską, ześle pomyślny wiatr, który poprowadzi naszą łódź ku jasnym brzegom.

Przyjaciele Boga, 221

6 grudnia: Maryja, ucieczka i moc nasza

Przyjaciele Boga, 288

Tym razem jednak, podczas hańby Ofiary Krzyżowej, Najświętsza Maryja Panna była obecna, słuchając ze smutkiem, jak ci, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami mówiąc: „Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża". Pani Nasza słuchała słów swego Syna i jednoczyła się z Jego bólem. Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Cóż mogła uczynić? Zespolić się w odkupieńczej miłości swego Syna, ofiarować Ojcu niezmierny ból, który jak ostry miecz przeszywał Jej czyste serce. Dzięki tej dyskretnej i pełnej miłości obecności swej Matki Jezus znowu czuje się pocieszony. Maryja nie krzyczy, nie biega z jednej strony na drugą. *Stabat:* stała obok Syna. To wtedy Jezus spojrzał na Nią, a potem zwrócił swe oczy ku Janowi, mówiąc: „Niewiasto, oto syn twój". Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja". W osobie Jana Chrystus powierzył swojej Matce wszystkich ludzi, a zwłaszcza swoich uczniów — tych, którzy mieli w Niego uwierzyć.

Felix culpa — śpiewa Kościół — błogosławiona wina, ponieważ doczekała się takiego i tak wielkiego Odkupiciela. Błogosławiona wina — możemy dodać jeszcze — ponieważ poprzez nią otrzymaliśmy za Matkę Najświętszą Maryję Pannę. Czujemy się już bezpieczni i nic nie powinno nas martwić; gdyż Pani Nasza, ukoronowana Królowa Nieba i Ziemi, jest wszechpotężną orędowniczką u Boga. Jezus nie może niczego odmówić Maryi, a także i nam, jako dzieciom Jego Matki.

Droga, 508

Podziwiaj męstwo Maryi Panny. U stóp Krzyża, pod ciężarem największego ludzkiego cierpienia — jakiż ból da się z nim porównać? — stoi pełna siły. — Módl się do Niej o taką samą siłę, abyś potrafił również stanąć przy Krzyżu.

Droga Krzyżowa, Stacja XIII

Nie poddawaj się nigdy zniechęceniu w twoim apostolstwie. Nie przegrałeś, jak i Chrystus nie przegrał na Krzyżu! Odwagi!...Idź dalej pod prąd, chroniony przez Niepokalane i Macierzyńskie Serce Najświętszej Maryi Panny: *Sancta Maria, refugium nostrum et virtus!* — jesteś moją ucieczką i mocą! Spokój, pogoda...Bóg ma niewielu przyjaciół tu na ziemi. Nie chciej uciekać od świata. Nie unikaj dźwigania trudu, nawet jeśli nieraz dni wydają ci się zbyt długie.

Przyjaciele Boga, 141

Pamiętaj, że Bóg chce, abyś był radosny, i jeżeli ze swej strony uczynisz wszystko, co możesz, będziesz szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, najszczęśliwszy, chociaż ani na chwilę nie zabraknie ci Krzyża. Lecz ten Krzyż nie jest już szubienicą, ale jest tronem, na którym króluje Chrystus. A u Jego boku stoi Jego Matka, która jest również naszą Matką. Niech Najświętsza Maryja Panna wyjedna dla ciebie tę moc, której potrzebujesz, by zdecydowanie kroczyć śladami Jej Syna.

MODLITWA

Mów: Matko moja — tak jest, bo do Niej należysz z wielu względów — niechaj miłość Twoja przywiąże mnie do Krzyża Syna Twojego, niech nie zabraknie mi Wiary ani odwagi, ani śmiałości do pełnienia woli naszego Jezusa.

Droga, 497

7 grudnia: Maryja, mistrzyni życia codziennego

To Chrystus przechodzi, 173

Powinniśmy naśladować Jej przyrodzoną i nadprzyrodzoną elegancję. W historii zbawienia jest Ona istotą uprzywilejowaną: w Maryi Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Była dyskretnym świadkiem, który pozostaje niezauważony; nie lubiła przyjmować pochwał, ponieważ nie pragnęła własnej chwały. Maryja uczestniczy w tajemnicach dziecięctwa swojego Syna, w tajemnicach, jeśli tak można powiedzieć, zwyczajnych: w czasie wielkich cudów i aplauzu tłumów - znika. W Jerozolimie, kiedy Chrystus - jadący na osiołku - jest wychwalany jako Król, nie ma Maryi. Pojawia się jednak znowu obok Krzyża, kiedy wszyscy uciekają. Ten sposób postępowania ma mimowolny posmak wielkości, głębi, świętości Jej duszy.

To Chrystus przechodzi, 172

Żeby być ludźmi Bożymi, żeby być przebóstwionymi, powinniśmy najpierw być bardzo ludzcy, przeżywając w obliczu Boga naszą kondycję zwykłych ludzi, uświęcając tę pozorną małość. Tak właśnie żyła Maryja. Pełna łaski - ta, która jest przedmiotem Bożego upodobania, ta, która jest ponad aniołami i świętymi - prowadziła normalne życie. Maryja jest stworzeniem takim jak my, z sercem takim jak nasze, zdolnym do zachwytu i do radości, do cierpienia i do łez. Zanim Gabriel oznajmi Jej Bożą wolę, Maryja nie wie, że od wieków została wybrana na Matkę Mesjasza. Uważa się za pełną uniżenia - dlatego później z głęboką pokorą przyznaje, że wielkie rzeczy uczynił w Niej Wszechmocny.

To Chrystus przechodzi, 148

Nie zapominajmy, że prawie wszystkie dni, jakie Matka Boża spędziła na ziemi, przebiegały w sposób bardzo podobny do dni milionów innych kobiet zajmujących się swoją rodziną, wychowaniem dzieci, wykonywaniem prac domowych.
Maryja uświęca to, co najmniejsze, co wielu mylnie uważa za nieznaczące i bez wartości: codzienną pracę, troszczenie się o kochane osoby, rozmowy i odwiedziny krewnych lub przyjaciół. Błogosławiona normalność, która może być wypełniona taką miłością Boga! To właśnie tłumaczy życie Maryi - Jej miłość. Miłość doprowadzona do końca, do całkowitego zapomnienia o sobie samej, do zadowolenia z bycia tam, gdzie chce Bóg, i do skrupulatnego wypełniania Jego woli. To właśnie sprawia, że nawet najmniejszy Jej gest nigdy nie jest banalny, lecz okazuje się pełen treści. Maryja, nasza Matka, jest dla nas przykładem i drogą. Powinniśmy starać się być tacy jak Ona, w konkretnych okolicznościach, w których Bóg zechciał, abyśmy żyli.

MODLITWA

Uciekamy się pod obronę świętej Maryi, ponieważ możemy być pewni, że każdy z nas w swoim własnym stanie – kapłan bądź świecki, kawaler, zamężny bądź wdowiec – jeśli będzie wierny w codziennym wypełnianiu swoich obowiązków, odniesie zwycięstwo na ziemi, zwycięstwo bycia lojalnym wobec Pana; dojdziemy do Nieba i będziemy się cieszyć na zawsze przyjaźnią i miłością Boga, razem ze świętą Maryją.

Modlitwa przed Matką Bożą z Guadalupe, 24-05-1970

8 grudnia: Święta Maryja, Królowa Apostołów

To Chrystus przechodzi, 145

Nie można obcować po synowsku z Maryją i myśleć tylko o sobie i swoich własnych problemach. Nie można obcować z Maryją i zajmować się własnymi egoistycznymi problemami. Maryja prowadzi nas do Jezusa, a Jezus jest *primogenitus in multis fratribus*, pierworodnym między wielu braćmi. Poznanie Jezusa jest więc uświadomieniem sobie, że nasze życie nie może mieć innego sensu poza oddaniem się na służbę innym. Chrześcijanin nie może zatrzymywać się tylko na osobistych problemach, gdyż powinien żyć, mając na uwadze Kościół powszechny, i myśleć o zbawieniu wszystkich dusz.

To Chrystus przechodzi, 145

Nasze modlitwy, przeniknięte tym duchem, nawet jeśli rozpoczną się od tematów i postanowień z pozoru osobistych, zawsze kończą się rozważaniami na temat służby innym. A jeśli w naszej wędrówce idziemy za rękę z Najświętszą Maryją Panną, to Ona sprawi, że będziemy czuć się braćmi wszystkich ludzi: ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi tego Boga, którego Ona jest Córką, Oblubienicą i Matką.

To Chrystus przechodzi, 149

Bądźcie odważni. Możecie liczyć na pomoc Maryi, *Regina apostolorum*. A Najświętsza Maryja Panna, nie przestając zachowywać się jak Matka, potrafi uświadomić swoim dzieciom ich konkretne obowiązki. Tym, którzy się do Niej przybliżają i kontemplują Jej życie, Maryja zawsze udziela niezmiernej łaski doprowadzenia ich do Krzyża, ukazania im twarzą w twarz przykładu Syna Bożego. A w tej konfrontacji, decydującej dla życia chrześcijańskiego, Maryja wstawia się za nami, aby nasze postępowanie zakończyło się pojednaniem młodszego brata - ciebie i mnie - z Jednorodzonym Synem Ojca.

Wiele nawróceń, wiele decyzji oddania się na służbę Bogu poprzedziło spotkanie z Maryją. Matka Boża wzmagała pragnienia poszukiwania, ożywiała po matczynemu dążenia duszy, pobudzała chęć przemiany, nowego życia. W ten sposób zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie przemieniło się w rzeczywistość pełnego miłości oddania, w chrześcijańskie powołanie, które oświeca od tamtej pory całe nasze osobiste życie.

MODLITWA

Maryja, Matka Jezusa, która Go wykarmiła, wychowała, towarzyszyła Mu w czasie Jego ziemskiego życia, a teraz przebywa wraz z Nim w niebie, pomoże nam rozpoznać Jezusa, który przechodzi obok nas, który się uobecnia w potrzebach naszych braci, ludzi.

Sancta Maria, spes nostra, ancilla Domini, sedes sapientiae, ora pro nobis! **Święta Maryjo, nadziejo nasza, służebnico Pańska, stolico Mądrości, módl się za nami!**

To Chrystus przechodzi, 145 i 149